

Sygn. akt I ACa 593/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. H.**

przeciwko **E. H. i L. H.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 maja 2014 r. sygn. akt I C 157/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt I ACa 593/14

UZASADNIENIE

Powódka A. H., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanym E. H. i L. H., wniosła o zobowiązanie pozwanych do usunięcia przyczepy do przewozu koni, posadowionej na działce nr (...) położonej w W. pod oknem domu powódki, zasłaniającej widok z okna oraz dostęp promieni słonecznych do pomieszczenia kuchennego w budynku położonym w (...), znajdującym się na działce o nr (...) oraz zobowiązania pozwanych do niezasłaniania powyższego okna w przyszłości. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do swobodnego korzystania z mieszkania i jego nietykalności.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa.

W trakcie postępowania powódka cofnęła pozew w zakresie zobowiązania pozwanych do usunięcia przyczepy, z uwagi na fakt, iż została ona przestawiona w inne miejsce. Pozwani wyrazili zgodę na cofnięcie pozwu.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia; umorzył postępowanie w pozostałym zakresie; zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 1.677 zł tytułem kosztów postępowania; nakazał zwrócić pozwanej ze Skarbu Państwa kwotę 14,74 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w W., oznaczonej numerem geodezyjnym (...), na której posadowiony jest budynek mieszkalny. Właścicielami działki sąsiedniej o numerze geodezyjnym (...) są pozwani małżonkowie E. H. i L. H.. Między stronami od wielu lat istnieje silny konflikt sąsiedzki. Jego podłożem jest z jednej strony prowadzona przez pozwanych hodowla koni i związane z tym niedogodności dla mieszkańców działek sąsiednich, z drugiej zaś niezrealizowana chęć odkupienia przez powódkę działki pozwanych, ewentualnie jej zamiana na inną w tej samej miejscowości.

Mocą ugody sądowej z dnia 15 czerwca 2012 r., zawartej w sprawie I C 856/12 Sądu Rejonowego w Białymstoku, pozwani zobowiązali się min. do usunięcia konstrukcji drewnianej, posadowionej na ich działce nr (...), położonej w W., posadowionej przed oknami domu powódki także położonego w (...), na działce nr (...) – w terminie do dnia 29 czerwca 2012 r. Z uwagi na niewykonanie w terminie tej czynności A. H. wszczęła postępowanie egzekucyjne, które toczyło się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku pod sygnaturą II Co 6604/12. W trakcie powyższego postępowania wnioski w tym zakresie zostały cofnięte, wobec wykonania tej czynności przez dłużników.

Po usunięciu powyższej konstrukcji drewnianej, w jej miejsce pozwani postawili przyczepę do przewozu koni bezpośrednio przed oknami kuchennymi domu powódki. Zasłoniła ona niemal całkowicie dostęp promieni słonecznych przez to okno. Przyczepa do przewozu koni stała w tym miejscu od maja 2013 r., z przerwami na czas, w którym była wykorzystywana przez pozwanych. Została ona przestawiona dopiero po pierwszej rozprawie w sprawie niniejszej, tj. 23 marca 2014 r.

Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili istniejący między stronami konflikt sąsiedzki i opisali zdarzenia świadczące o niewłaściwym postępowaniu tej strony, na rzecz której nie zeznawali. Jednakże dowody te nie wniosły nic istotnego do sprawy, albowiem świadkowie opisywali zdarzenia i fakty, które nie były sporne między stronami, bądź które zostały wykazane również innymi dowodami. Dotyczy to przede wszystkim zamontowanych kamer na domie powódki.

Przechodząc do oceny żądań pozwu, wskazał, że podstawą prawną ochrony dóbr osobistych są przede wszystkim art. 23 i 24 k.c. Pierwszy z tych przepisów wymienia przykładowo jedynie katalog dóbr osobistych (wśród nich cześć, dobre imię, wizerunek) chronionych przez prawo cywilne, drugi zaś precyzuje przesłanki udzielenia ochrony niemajątkowej naruszonemu dobru osobistemu oraz roszczenia przysługujące pokrzywdzonemu w takim wypadku. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrożenia dobru osobistemu innej osoby lub naruszającej to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie pozwani naruszyli swoim działaniem dobro osobiste powódki polegające na nieskrępowanym korzystaniu ze swojego domu, a w szczególności poprzez uniemożliwienie dostępu światła dziennego do jednego z pomieszczeń. Było to przy tym działanie bezprawne i złośliwe. Swoim postępowaniem pozwani wykazali lekceważący stosunek do prawa. W miejsce konstrukcji drewnianej, zasłaniającej okno powódki, po jej rozebraniu na skutek egzekucji sądowej, postawili przyczepę do przewozu koni, chcąc osiągnąć taki sam efekt, jak wcześniej stojąca konstrukcja, a więc niemożność powódki do faktycznego korzystania z okna kuchennego. W sposób ewidentny skutkowało to negatywnymi przeżyciami powódki w sferze emocjonalnej. W tym kontekście

przytoczył pogląd prawny, zgodnie z którym do naruszenie dobra osobistego, jakim jest nietykalność mieszkania, może dojść poprzez naruszenie prawa uprawnionego do określonego sposobu korzystania z niego, a także przez inne bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego, związanego z poczuciem bezpieczeństwa, wynikającym z posiadania domu jako centrum życiowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że pozwani naruszyli dobra osobiste powódki. Podkreślił przy tym, iż w warunkach sąsiedzkich, a z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej, powinno się brać pod uwagę zarówno całokształt wzajemnych relacji, jak również kontekst sytuacyjny. Stwierdził, że powoływanie się przez pozwanych na naruszanie zasad współżycia społecznego przez powódkę nie mogło odnieść zamierzonego skutku, albowiem inicjowanie przez nią licznych postępowań sądowych i administracyjnych mogłoby być uznane za naruszające zasady współżycia sąsiedzkiego, gdyby ich wszczęcie w większości było bezpodstawne. W sprawie niniejszej tak nie jest, ponieważ zarówno sprawy sądowe, dołączone do niniejszego postępowania, jak i sprawy administracyjne, o których zeznawały strony, w znacznej mierze miały swoje podstawy.

Subiektywne przekonanie pozwanych o ciągłym monitorowaniu przez powódkę ich posesji, nie mogło również wpłynąć na ocenę ich zachowania. Postawienie przyczepy do przewozu koni pod oknem powódki nie miało bowiem na celu uniemożliwienie ewentualnego podglądu realizowanego z kamer. Również nie miało na celu uniemożliwienie powódce robienia zdjęć, skoro można je wykonać z każdego innego miejsca. Powoływanie się pozwanych na te okoliczności nie było trafne. Nie mogła również odnieść pozytywnego skutku dla pozwanych bezsporna okoliczność, iż powódka w pomieszczeniu kuchennym, z drugiej strony domu posiada jeszcze inne okno. Zasłonięcie bowiem przedmiotowego okna, w sposób ewidentny ograniczyło dostęp światła dziennego do wnętrza domu. Bezzasadnym było także powoływanie się pozwanych, iż okap domu powódki wystaje poza granicę i opadająca woda oraz topniejący śnieg powodują ich spadanie na posesję powodów. Istniejący bowiem od wielu lat układ posadowienia domu powódki wzdłuż granicy działki pozwanych, wpływa na tego typu sytuację.

Zdaniem Sądu, w sprawie były podstawy przyznania powódce majątkowej ochrony jej dóbr osobistych w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na podstawie art. 448 k.c. Rozstrzygając kwestię, jaka suma będzie odpowiednia w rozumieniu art. 448 k.c., aby zrekompensować doznaną przez powódkę krzywdę, Sąd uznał, że adekwatną w tym względzie będzie kwota 2.000 zł.

Mając zaś na uwadze, że pomiędzy stronami istnieje silny spór sąsiedzki, stwierdził, iż tym wypadku zadośćuczynienie będzie pełnić dodatkowo funkcję prewencyjną, gdyż kwota 2.000 zł jest wystarczającą dolegliwością, aby zapobiec dalszej eskalacji konfliktu. Nie bez znaczenia był również okres, przez który przedmiotowa przyczepa do przewozu koni zasłaniała dostęp światła dziennego i wywoływała negatywne skutki dla powódki. Stała tam ona bowiem przez okres około jednego roku, z niewielkimi tylko przerwami.

Wobec skutecznego cofnięcia pozwu w części dotyczącej zobowiązania pozwanych do usunięcia przyczepy, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie na mocy art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu było konsekwencją wygrania przez powódkę niniejszej sprawy, także w zakresie cofniętego żądania pozwu, albowiem nastąpiło ono w związku z zaspokojeniem w tej części roszczenia przez pozwanych. W związku z tym, na mocy art. 98 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Powyższy wyrok pozwani zaskarżyli apelacją w części, tj. w pkt I, zarzucając mu:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a)art. 23 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że zasłonięcie części okna mieszkania stanowi naruszenie jego nietykalności, a tym samym narusza dobra osobiste powódki w sytuacji, gdy ograniczenie możliwości korzystania z rzeczy nie stanowi w tym przypadku naruszenia dobra osobistego, a właściwym trybem dochodzenia takich roszczeń są przepisy o ochronie własności;

b)art. 23 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że naruszone zostały dobra osobiste powódki z uwagi na wyrażone przez nią negatywne przeżycia w sferze emocjonalnej, w sytuacji, gdy ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych winna być dokonywana przy uwzględnieniu oceny obiektywnej, a nie subiektywnych odczuć osoby wnoszącej o przyznanie ochrony i według miary jej indywidualnej wrażliwości;

c)art. 24 § 1 zd. 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że działanie pozwanych miało charakter bezprawny w sytuacji, gdy pozwani wykazali, że ich działanie nie nosiło cech bezprawności i tym samym nie naruszyli żadnej normy prawnej, a Sąd w zaskarżonym orzeczeniu w żadnym zakresie nie wskazał na czym miałyby polegać bezprawność takich działań;

d)art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że powódka poprzez notoryczne monitorowanie posesji pozwanych nie narusza zasad współżycia społecznego, w sytuacji, gdy niezakwestionowany przez Sąd fakt nagrywania życia prywatnego pozwanych przez powódkę winien skutkować przyjęciem, że wnosząc powództwo o ochronę dóbr osobistych czyni ona ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;

2.sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na:

a)niezasadnym przyjęciu, że pozwani celowo i złośliwie ustawiali przyczepę przy oknie powódki w sytuacji, gdy – jak wynika z zeznań pozwanych, jak również świadków m.in. S. C. oraz P. Z. – pozwani, z uwagi na powierzchnię działki i jej zagospodarowanie, nie mieli fizycznej możliwości innego usytuowania przyczepy w okresie jesiennozimowym;

b)niezasadnym przyjęciu, że uporczywe nękanie pozwanych przez powódkę bezzasadnymi zawiadomieniami organów publicznych w znacznej mierze miało swoje usprawiedliwione podstawy w sytuacji, gdy z załączonych do akt sprawy dowodów nie sposób wyprowadzić takiego wniosku, a wręcz przeciwnie Sąd wskazał jedynie na jedno zakończone postępowanie cywilne;

c)niezasadnym przyjęciu, że ciągle monitorowanie działki i życia prywatnego pozwanych stanowi wyłącznie ich subiektywne odczucie w sytuacji, gdy z zeznań świadków S. C., P. Z., M. H. wynika, że świadomość bezprawnych działań powódki w sposób obiektywny godziła w życie prywatnych pozwanych oraz osób ich odwiedzających;

d)niezasadnym przyjęciu, że immisje materialne powodowane przez powódkę polegające na samowolnym wyprowadzeniu okapu domu i wody spływającej z dachu powódki bezpośrednio na działkę pozwanych nie ma znaczenia dla sprawy, w sytuacji, gdy pozwani podnosili zarzut naruszenia art. 5 k.c. i wskazywali na zasadność oddalenia powództwa, z uwagi na sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zachowanie powódki;

e)bezzasadnym przyjęciu, że działania pozwanych spowodowało u powódki stan chorobowy – nerwicę i udar, w sytuacji, gdy dokumentacja medyczna znajdująca się w aktach sprawy tego nie potwierdza, wskazuje zaś jedynie na uraz nadgarstka i niedoczynność tarczycy, które w żaden sposób nie pozostają w związku przyczynowo – skutkowym, z ustawieniem przyczepy przy oknie powódki;

f)bezzasadnym uznaniu, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 2.000 zł stanowi adekwatne zadośćuczynienie, podczas gdy powódka nie wykazała, aby doznała krzywdy w związku z ustawieniem przyczepy pod jej oknem, a także rozmiarów krzywdy uzasadniającymi wysokie zadośćuczynienie;

3.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, zeznania których świadków Sąd uznał za wiarygodne, którym natomiast odmówił waloru wiarygodności oraz brak oceny materiału procesowego, w tym pisma Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 10 października 2013 r. stwierdzającego, że na dzień kontroli (październik 2013 r.) na działce pozwanych nie znajduje się żadna przyczepa.

Mając powyższe na uwadze, wniesli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne oraz ocenę Sądu Okręgowego, iż ustawienie przez pozwanych, bezpośrednio przed oknem kuchennym domu powódki, przyczepy do przewozu koni w taki sposób, że zasłaniała ona niemal całkowicie dostęp promieni słonecznych przez to okno, było działaniem bezprawnym, albowiem ponad przeciętną miarę zakłócało korzystanie z sąsiedniej nieruchomości.

Zgodnie z art. 144 k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Przepis ten, mieszczący się w księdze drugiej k.c. zatytułowanej: „Własność i inne prawa rzeczowe” i zawierający zakaz immisji, zalicza się do grupy przepisów tzw. prawa sąsiedzkiego. Jego istota polega na tym, że nakłada on na właściciela nieruchomości ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości, tak aby sposób wykonywania prawa własności nie oddziaływał ponad przewidzianą w nim miarę na nieruchomości sąsiednie. Stanowi on źródło obowiązku właściciela nieruchomości powstrzymania się od takiego wykonywania swego prawa, które byłoby sprzeczne z treścią tego przepisu. Przepis ten konkretyzuje więc określony ogólnie w art. 140 k.c. sposób wykonywania prawa własności. Natomiast z perspektywy właściciela nieruchomości sąsiedniej przepis zawarty w art. 144 k.c. chroni niezakłócony ponad przeciętną miarę sposób korzystania z prawa własności jego nieruchomości.

Negatywne oddziaływanie na nieruchomość sąsiednią może przybrać formę immisji bezpośrednich i pośrednich. W odniesieniu do tych drugich mogą mieć one postać zarówno immisji materialnych, jak również niematerialnych, których istotą jest negatywne oddziaływanie na sferę psychiczną właściciela nieruchomości sąsiedniej, poczucie jego bezpieczeństwa, czy estetyki. W przypadku negatywnego oddziaływania na nieruchomość przez właściciela nieruchomości sąsiedniej w inny sposób niż poprzez bezpośrednie naruszenie prawa własności, właścicielowi przysługuje prawnorzeczowa ochrona na podstawie art. 144 w zw. z art. 222 § 2 k.c., która ma zastosowanie także w razie immisji niematerialnych negatywnie wpływających na osoby przebywające na nieruchomości sąsiedniej (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 1975 r., III CZP 89/74, OSNCP 1976, nr 1, poz. 7 oraz z dnia 21 marca 1984 r., III CZP 4/84, OSPiKA 1985, nr 6, poz. 104). Jak trafnie podniesiono w piśmiennictwie, ochrona właściciela lub innych osób korzystających z nieruchomości przed oddziaływaniami skierowanymi czy to na sferę fizyczną, czy też na sferę psychiczną jest związana z rzeczą i pozostaje wewnątrz systemu prawa rzeczowego. I. niematerialne, będące skutkiem określonego korzystania z nieruchomości sąsiedniej, pośrednio oddziałują na dobra osobiste innej osoby, w tym właścicieli nieruchomości sąsiedniej. W takich przypadkach nie jest wykluczona ochrona dóbr osobistych przez żądanie zaniechania immisji na podstawie art. 24 k.c., a więc za pomocą środków ochrony dóbr osobistych. Wówczas nie można wykluczyć, że hipotezy art. 24 k.c. i art. 144 w zw. z art. 222 § 2 k.c. będą się krzyżować. Przy rzeczywistym zbiegu roszczeń, prawo wyboru przysługuje stronie dochodzącej ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., IV CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 82).

Na gruncie art. 23 k.c. prawo do zachowania nietykalności mieszkania nie oznacza zatem wyłącznie prawa do ochrony przed bezpośrednią ingerencją w sferę fizycznego korzystania z mieszkania, ale chroni także przed bezprawnym wtargnięciem w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i nie zakłóconego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność.

Zgodnie z poglądem dominującym obecnie zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, ocena, czy dane działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, powinna być dokonywana w oparciu o kryteria obiektywne. Jak wskazuje się, naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, s. 89). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego, należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś

odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen pokrzywdzonego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. akt I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93 i z dnia 16 stycznia 1976 r., sygn. akt II CR 692/75, OSNC 1976, nr 11, poz. 251).

W tym kontekście nie można podzielić stanowiska skarżących, jakoby ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, dokonana według kryteriów obiektywnych, prowadziła do wniosku, że opisane wyżej działania pozwanych nie skutkowały takim naruszeniem. Samo bowiem doświadczenie życiowe „przeciętnego człowieka” podpowiada, jak istotną kwestią jest dostęp w pomieszczeniach mieszkalnych do światła słonecznego, a szczególnie w okresie jesienno – zimowym. Powszechnie wiadomo jest także o niekorzystnym wpływie niedoboru światła słonecznego na samopoczucie psychiczne człowieka, a nawet na jego zdrowie fizyczne.

Są to sprawy, jak się wydaje, tak oczywiste dla każdego rozsądnie myślącego człowieka, że nie wymagają pogłębionego roztrząsania na potrzeby niniejszego postępowania. I. niematerialne, pochodzące z sąsiedniej nieruchomości, które ograniczają dostęp światła do pomieszczeń mieszkalnych, jak najbardziej – zdaniem Sądu Apelacyjnego – mogą pośrednio oddziaływać na dobro osobiste osoby, która tam stale zamieszkuje, w postaci prawa do nietykaności mieszkania. Ich ewentualne oddziaływanie także na zdrowie tej osoby, wymienione w art. 23 k.c. na pierwszym miejscu, miałyby ten skutek, że kwota przyznana z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dwóch dóbr osobistych, a nie jednego, powinna uwzględniać ten fakt w swojej wysokości.

W niniejszej sprawie zadośćuczynienie w sumie 2.000 zł nie może zostać ocenione jako wygórowane, jeżeli ma się na względzie stosunkowo długi czas trwania naruszenia (prawie rok), a także i to, że działania pozwanych podjęte zostało świadomie, jako kolejny przejaw nieprzyjaznych stosunków sąsiedzkich.

Ustosunkowując się zaś do tych zarzutów apelacji, które zmierzały do wykazania, że powódka, domagając się ochrony dóbr osobistych, czyni ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), ponieważ sama podejmuje wobec pozwanych bezprawne działania, w tym godzące w ich życie prywatne, należy podkreślić, że w państwie prawa niedopuszczalne jest, aby ten, którego dobro osobiste zostało naruszone, sam mógł bezkarnie naruszać dobro osobiste tego, kto dopuścił się naruszenia wobec niego. Takie działanie w żadnym wypadku nie znosi bezprawności naruszenia dóbr osobistych, a dodatkowo prowadzi do dalszej eskalacji naruszeń tych dóbr, nie zaś do naprawienia krzywdy wyrządzonej osobie, której dobro osobiste zostało naruszone.

Z tych względów i na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Pozwani przegrali w całości postępowanie odwoławcze, są zatem zobowiązani zwrócić powódce, stosownie do ogólnych reguł odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.), poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego reprezentującego powódkę, którego wysokość została ustalona w oparciu o § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.